

Kazimierz Kozłowski

ANNA JAGIELLONKA I BOGUSŁAW X

W swym wystąpieniu w katedrze 3 marca 1991 r. Biskup szczecińsko-kamieński prof. Kazimierz Majdański wspomniał o miesiąc wcześniej przypadającym jubileuszu, tzn. 500-leciu ślubu siostry św. Kazimierza Anny Jagiellonki z Bogusławem X. Nie wszyscy szczecinianie wiedzą, że na Pomorzu Zachodnim przez dwanaście lat księżną, żoną najwybitniejszego władcy tego państwa Bogusława X Gryfity (1454-1523), była Anna Jagiellonka (1476-1503). Polska królowa dzieciństwo i młodość spędziła na Wawelu pod czułą opieką matki, Elżbiety Rakuszanki – „matki królów”. Była córką jednego z najznakomitszych ówczesnych władców europejskich, króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego Kazimierza Jagiellończyka, a siostrą czterech królów: węgierskiego - Władysława i polskich: Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Starego. Jeden z jej braci, książę Kazimierz został kanonizowany, a Fryderyk był kardynałem i prymasem Polski.

Trzeba przypomnieć, że małżeństwo Anny Jagiellonki z Bogusławem X nie było pierwszym tego typu związkiem polsko-pomorskim. Już wcześniej Gryfici wiązali się wężłem małżeńskim z Polkami z rodu Piastów. Przykładowo, w 1343 r. zawarte zostało małżeństwo pomiędzy córką Kazimierza Wielkiego Elżbietą a Bogusławem X, księciem słupskim. Ich syn, Kazimierz IV, „Kaźko Słupski” miał szansę na tron polski dzięki testamentowi dziadka – Kazimierza Wielkiego.

Niewątpliwie jednak najbardziej znanym w historii małżeństwem „polsko-pomorskim” zawartym 500 lat temu, był związek Anny i Bogusława. Małżeństwo to – po politycznych negocjacjach pomiędzy dworem polskim i pomorskim – zawarto „per procuram” 7 marca 1490 r. w Grodnie, a uroczystości weselne odbyły się 2 lutego 1491 r. w Szczecinie. Były to uroczystości niezwykle huczne i okazałe, o czym świadczą zachowane dokumenty.

Jest faktem oczywistym, że Bogusław X dzięki małżeństwu z polską królowną wchodził w orbitę polityki jagiellońskiej. Rozważał możliwość stania się – wraz z całym Pomorzem Zachodnim – lennikiem polskiej Korony. Niestety, z polskiej strony nie zrobiono wszystkiego, co było możliwe, aby do unii polsko-pomorskiej doprowadzić. W 1521 r. Bogusław X został lennikiem cesarza.

Trzeba zaznaczyć, że dzięki małżeństwu z Anną Bogusław X uzyskał polityczną osłonę ze strony króla potężnej wówczas Polski w sporze z Brandenburgią (na tle dążeń elektorów brandenburskich do zwierzchnictwa nad państwem Gryfitów). Innym skutkiem pobytu Anny Jagiellonki w Szczecinie było ożywienie związków gospodarczych i kulturalnych Polski i Pomorza Zachodniego.

Anna Jagiellonka zmarła 12 lat po ślubie, mając zaledwie 27 lat. Pozostawiła po sobie liczne potomstwo – siedmioro dzieci (troje zmarło w wieku dziecięcym). Dwaj synowie Anna i Bogusława, Jerzy I i Barnim XI, panowali na Pomorzu. Można powiedzieć, że

wszyscy późniejsi Gryfici byli po kądzieli Jagiellonami (ostatni z nich Bogusław XIV zmarł w 1637 r. – na nim wygasł panujący na Pomorzu Zachodnim przez ponad 500 lat słowiański z pochodzenia ród Gryfitów).

Na półkach księgarskich ukazuje się w tym roku wydana przez reaktywowane po 40 latach od likwidacji w 1950 r. wydawnictwo „Polskie Pismo i Książka” w Szczecinie, dobrze napisana książka prof. Zygmunta Borasa „Bogusław i Anna”, poświęcona losom tych książęcych małżonków.

Szczecińskie Archiwum Państwowe realizuje edycję dokumentów związanych z dziejami pary polsko-pomorskiej. Oto – pochodzące z tego źródła – fragmenty listów Bogusława X do żony Anny, pisane z podróży do Ziemi Świętej z Insubruku i Rzymu:

„... Proszę i polecam Waszej Miłości nasz kraj i lud, którym Wasza Miłość z pomocą naszego namiestnika rządzić będziesz, sądy sprawować i przewodzić. Należy dokładnie zbierać daniny, dbać o nasze umowy, długi i czynsze, aby nie zostały niezapłacone, do postępowania Waszej Miłości nie mamy wątpliwości. Prosimy także, wstawić się za nimi u Pana Boga, aby podróż była szczęśliwa i krótka, żebyśmy Waszą Miłość zdrową i zadowoloną znowu znaleźli. Niech nam Bóg pomaga w niebiosach, aby Was, Wasza Miłość, naszego młodego księcia, kraj i lud miał w swojej opiece.

Datowane w Insubruku w czwartek po święcie Miłosierdzia Pańskiego i pieczętowane naszym sygnetem. Rok 1496”.

„Do Najjaśniejszej Wysoko Urodzonej Księżnej, naszej Miłości Matzonki Pani Anny urodzonej w Polsce etc. (...).

Nasze serdeczne pozdrowienia wszystkiego, co miłe i dobre, w stałej wierności i miłości po wszystkie czasy przesyłam. Najmilsza Matzonko. Czynimy Waszej Miłości wiadomym, że my, z łaski Boga, jesteśmy zdrowi i zadowoleni, czego chętnie wysłuchalibyśmy o Waszej Miłości, przesyłamy słowa miłości.

Kochana Matzonko. Przybyliśmy do Rzymu w czwartek po św. Łucji, gdzie nasz Ojciec Święty ze swoimi kardynałami, biskupami, księciem z Grubenhagen i innymi duchownymi pralatami kazał uroczystie przyjąć i okazał nam duże uszanowanie. Potem uzyskaliśmy od Jego Świątobliwości audiencję. Jego Świątobliwość wysłuchał nas grzecznie w obecności ambasadorów Cesarstwa Rzymskiego, króla hiszpańskiego i Wenecjan...”.

Kazimierz Kozłowski